

portret nie do wydrapania. kogo przedstawia?  
znasz. Darnok Nairof, podróbka kosmetyku  
znanej marki, nagranie bezgłośnego koncertu albo  
po prostu tara, przestrzeń chropowaciejąca  
pod palcami (przesuwają dziewczyny — i zaraz  
puchnie im w żyłach,  
na twarz występują kolorowe cętki).

masz rację — mówię w pierwszej osobie.  
ale słuchaj: trzeba wdychać. brać mnie do płuc.  
badać ślady osmologiczne na pudełku po LM-ach  
(niedawno połączyłem dwa zapachy  
i wyszedł nieznaną rodzaj dymu. coś-nie coś  
zostało do tej pory, na pewno znajdziesz).

gap się uważnie, jak zwierzątko na malowane  
wrota. doszukuj się. już jest, dostrzegasz?

twarz roznoszona przez wiatr,  
ryski na olejnej skorupce,  
rysy człowieka ukryte w smugach.

tym jestem. potrafię tylko dewastować  
— śmieję się z własnej egzaltacji. ja! Herostrates,  
co wybiera kiepy z kosza i kopci w ukryciu.

zaraz idę bielić ściany obory. może pod warstwami  
płynnej smarowizny ukryję rysunek,  
symbol bez znaczenia, niby-tajemny ornament.

za ileś lat wapno złuszczy się, odpadnie i dzieleczo  
ukaze się oczom świń, czy krów. wiesz... chyba  
aż tak bardzo pragnę zostać zapamiętany.  
nawet opacznie, z literówkami,  
albo i całkiem fałszywie.

nie, zaraz! cofam powyższe.  
wypluj, machnij dość energicznie ręką, jakbyś  
odganiała natrętnego owada. niech rozwieje się,  
gęste. zrozumiesz, gdy całkiem się rozproszy.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

Florian Konrad, dodano 22.05.2022 08:17

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).